RUK III Nr. 219 (836). Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedyńczego Nru 15 groszy.

Wilno, Piątek 26-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Protokół genewski.

Protokół genewski został podpisany, ale ma być on przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej, która się odbędzie dnia 14 czerwca 1925 r. Konferencja ta jednak nie będzie miała miejsca, o ile do 1 maja 1925 r. nie ratyfikuje protokółu większość stałych członków Rady Ligi Narodów (Francja, Anglja, Włochy, Japonja) oraz 10 innych członków Ligi Narodów.

Wobec tego niektóre pisma polskie wyrażają żal, że sprawa ta poszła w odwłokę, za winą Anglji— jakgdyby postanowienia protokółu były dla nas bardzo korzystne.

Postarajmy się uprzytomnić sobie jaki jest stosunek protokółu genewskiego (patrz *Słowo* ze środy 24 września, rubryka *Sesja Ligi Narodów*) do kwestji bezpieczeństwa naszego kraju. Niewątpliwie, protokół daje nam do ręki pewne zabezpieczenie, pewien *plus*, w postaci pomocy zbrojnej państw—członków Ligi, oraz jednocześnie jest wstępem do narzucenia nam określonych norm rozbrojeniowych. To drugie, ze względu na wyjątkowe położenie naszego kraju, możemy uważać tylko za *minus*.

Zdaniem naszem, pozycja ujamna protokółu genewskiego znacznie jest większa aniżeli jego pozycja dodatnia.

Co bowiem nam obiecuje protokół w razie gdy Rosja bolszewicka zacznie z nami wojnę jako „napastnik"? Powiedzmy, że złoży się tak szczęśliwie, iż ta Rada Ligi Narodów, w której zasiadać będzie Niemiec, Rosjanin i Czech—natomiast nie będzie w niej Polaka—uzna, iż Polska jest istotnie stroną napadniętą, a bolszewicka Rosja napastnikiem. Co wtedy dla odparcia tego napastnika obiecuje nam Liga Narodów?

Pomoc wojsk lądowych i morskich prawie całego globu. Brzmi to bardzo pięknie. Nigdy jednak korpusy ekspedycyjne, wysyłane na jakąś „robotę wojenną", na jakąś wyprawę, w której nie idzie o byt, niepodległość ich państwa, honor ich narodu, dobrobyt pozostałych w domu rodzin — nie biją się tak dobrze, jak w wojnie narodowej, wojnie prawdziwej.

Co do wojny z Rosją bolszewicką to przecież mamy tego przykład nie tak dawny. Z bolszewikami wojowali naraz Czesi (legjony czesko-słowackie) Francuzi, Anglicy. Bolszewicy potrafili wszystkich pokonać. A przecież nie była to bolszewja dzisiejsza. Były to początki państwa sowieckiego, gdy wszystkie okrainy Rosji powstawały przeciw pohańbieniu swej ojczyzny, gdy narody kozackie szły pod hasłami walki z bolszewizmem etc. etc. Czy protokół genewski istotnie daje nam gwarancję, że Liga Narodów będzie prowadzić wojnę z większą energją, niż ją prowadziła koalicja w pierwszych latach panowania Sowietów.

Znaje się, że rachowanie na pomoc Ligi będzie rzeczą równie zdradliwą, jak liczenie Sejmów za Augusta III na miezgodę sąsiadów.

Co do rozbrojenia, to Polska już jest ograniczona normami rozbrojeniowemi. Normami temi są: niemożliwość wstawienia do budżetu ministerstwa wojny tak wysokich kwot, jakich nam potrzeba. Wobec olbrzymiej Rosji Polska jest stale rozbrojona. Konferencja rozbrojeniowa, do której znowuż wejdzie Niemiec i bolszewik, nie zadowolni się zapewne tym stanem rzeczy, a będzie żądać dalszego obniżania naszej zdolności bojowej

Protokół powiada o strefie zdemilitaryzowanej. Wobec 4 punktu 5 artykułu protokółu genewskiego, który głosi, że kto narusza postanowienia dotyczące strefy zdemilitaryzowanej będzie uważany za napastnika — można mniemać że autorzy pomysłu o strefie zdemilitaryzowanej chcieli nas, Polaków, wziąć w obronę.

Naprawdę jest wręcz odwrotnie. Pomysł strefy zdemilitaryzowanej zwraca się stanowczo przeciwko państwu polskiemu.

Dzisiaj nie mamy strefy zdemilitaryzowanej; możemy na granicę naszą nawieść wojska tyle, ile się nam podoba — a przecież granicy tej obronić nie jesteśmy w stanie i codzień dowiadujemy się o nowych napadach na naszych obywateli. Co będzie, jak nam Liga Narodów nie pozwoli mieć ani jednego żołnierza w odległości 20 — 30 kilometrów od granicy?

Strefa zdemilitaryzowana nie będzie tak dotkliwa dla bolszewików, jak dla nas. Bolszewicy przedewszystkiem mają szerokie gesty w „używaniu" — jeżeli można się tak wyrazić, — swego terytorjum. Powołują do życia specjalny państwowy nowotwór B. S. S. R. tylko dlatego, aby w państwie polskiem podsycić ruch białoruskiej irredenty. Bolszewicy z ochotą poświęcą 20 kim. swego pogranicza na pas zdemilitaryzowany. My ich napadać przecież nie będziemy.

Natomiast bandy dywersyjno sowieckie działalności swej nie przerwą i liczyć się z proklamowaniem zony zdemilitaryzowanej nie będą. Przecież i tak, jak to już onegdaj pisaliśmy, polski minister spr. zagr. nie mówi wcale, że akcja dywersyjna jest świadomą i celową robotą sowietów, ale swe oświadczenie ubiera w taki formułki, że czytelnik nabiera wrażenia, że sowiety robią co mogą, aby zapobiedz napadom bandyckim na nasze terytorjum. Im więcej myślimy o wywiadzie korespondenta *Pesti Hirlap* z p. Skrzyńskim, tem więcej się oburzamy na odpowiedź naszego ministra. (Cytowaliśmy ten wywiad w *Słowie* ze środy 24 września) Jaktoż Bandyci sowieccy zuchwalą się nad dygnitarzami Rzeczypospolitej, obniżają i hańbią autorytet naszego państwa (wypadek z woj. Downarowiczem podczas napadu na pociąg) a p. Skrzyński powiada, że „rząd sowiecki, mając najlepsze chęci, nie może przeszkodzić łupieżnej akcji grup i jednostek". Tak się mówi teraz, gdy bolszewika jeszcze niema w Radzie Ligi Narodów.

Reasumujmy: Liga Narodów nie będzie w stanie prowadzić skutecznej wojny z olbrzymiem terytorjalnie państwem Sowietów. Bardzo wątpliwem jest także, aby Rada Ligi Narodów przy niemiecko-rosyjsko-czeskim współudziale opowiedziała się za nami, przeciw Sowietom. Pomysł strefy zdemilitaryzowanej zwraca się przedewszystkiem przeciw bezpieczeństwu naszego pogranicza.

Sankcje rozbrojenia nie dotkną Anglji. Czy robotnik, czy lord będzie stał na czele rządu Jego Królewskiej Mości nie rozbroi on napewno ani jednego torpedowca, ani jednej kanonierki. Niemcy i Rosja ujdą wszelkiej kontroli. Natomiast żądanie zmniejszenia zbrojeń może być bardzo niebezpieczne dla państwa polskiego.

Nie widzimy więc powodów do smutku, że wykonanie artykułów protokółu genewskiego poszło w odwłokę.

Cat.

Zjazd delegatów powiatowych Kresowego Związku Ziemian Ziemi Wileńskiej będzie miał miejsce dnia 1 października b. r. o godz. 11 w lokalu Towarzystwa Rolniczego. Tegoż dnia o godz. 5 wieczór odbędzie się tamże zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego. Na porządku dziennym kwestja nieurodzaju w całej Wileńszczyźnie i omówienie środków zaradczych.

SEJM i RZĄD.

Rokowania polsko-francuskie.

W pierwszych dniach października wyjeżdża do Paryża z ramienia ministerjum przemysłu i handlu delegacja z kierownikiem referatu francuskiego d-rem Czerniewiczem w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego. Jak wiadomo, rokowania w tej sprawie były przerwane w sierpniu r. b., a wznowione zostają po zasięgnięciu opinji polskiej co do postulatów wywozowych do Francji. W naradach ma wziąć udział dyrektor departamentu, p. Tenenbaum.

Budżet na rok 1925.

Prace przygotowawcze prowadzone w Polsce nad budżetem r. 1925, pozwalają już dzisiaj ustalić, że dochody z danin publicznych wyniosą w r. p. przeszło 1250 milj. zł., zaś inne dochody (zyski z przedsiębiorstw, opłaty administracyjne) blisko 800 miljonów złotych. Natomiast wydatki dostosowane będą naogół do granic r. 1924. Koleje państwowe wykażą pewną nadwyżkę, która będzie użyta na pokrycie koniecznych inwestycji. Preliminarz budżetowy przedstawiony będzie ciałom prawodawczym w terminie, przewidzianym w konstytucji.

Min. Hübner na pograniczu.

Rozpoczynając podróż inspekcyjną po wschodniem pograniczu, p. min. spraw wewn. Hübner przybył dnia 24 b. m. do Równego, odwiedził Maglacy, poczem dokonał inspekcji posterunku policji granicznej w Wielbownie. Następnie udał się p. minister do Ostroga, gdzie po bytności w katolickim kościele parafjalnym, prawosławnej cerkwi i synagodze, inspekcjonował posterunki policji państwowej na odcinku granicznym w pobliżu Ostroga, posterunek miejscowej policji w Ostrogu, powiatową komendę policji oraz koszary graniczne kompanji policyjnej. Następnie przez Równe udał się p. minister w podróż inspekcyjną do województwa poleskiego.

W sprawie wykonania traktatu ryskiego.

W dniu 24 b. m. w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem b. ministra Olszewskiego odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjal. do wykonania traktatu ryskiego. Referat w sprawie wykonania traktatu ryskiego wygłosił p. Starzyński poczem, po dyskusji komisja przyjęła jednomyślnie uchwałę co do planu swych prac oraz podzieliła między swych członków referaty, dotyczące niezwróconego nam dotychczas złota z tytułu art. 13-go, kosztowności, jako ekwiwalentu za tabor kolejowy i t. d. Ponadto komisja dokonała wyboru swojego stałego sekretarza, którym został p. Starzyński.

—.—

Sesja Ligi Narodów.

Obserwator sowiecki.

GENEWA. 25.IX. (Pat). Za domniemanego obserwatora rządu sowietów przy Zgromadzeniu Ligi uchodzi tutaj bawiący od szeregu tygodni w Genewie książę Gorczakow, radca poselstwa sowieckiego w Rzymie, były dyplomata carski. W prowadzonej niedawno rozmowie z dziennikarzami Gorczakow miał oświadczyć, że sowiety bynajmniej nie wpływają na Rzeszę w kierunku nie wstępowania jej do Ligi Narodów. Okoliczność ta, oświadczył Gorczakow, oczywiście w niczem nie przesądza stosunku jej do Ligi.

Obrady nad projektem kontroli wojskowej

GENEWA. 25.IX. (Pat). Rada Ligi Narodów już na kilku posiedzeniach tajnych obradowała nad projektem, dotyczącym sprawy organizacji kontroli wojskowej z ramienia Ligi Narodów nad stanem uzbrojenia w Niemczech, Austrji, Bułgarji i Węgrzech. Jak dotychczas, opinje poszczególnych mocarstw nie zostały uzgodnione. Jednym z najbardziej dyskutowanych punktów była sprawa udziału państw cywilnych w takiej kontroli wojskowej.

Możliwość zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia.

GENEWA. 25.X. (Pat). W kołach zbliżonych do Ligi Narodów mówi się o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów dla powzięcia postanowienia w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi. O ile by prośba Rzeszy, co jest prawdopodobne, nadeszła w tym czasie to obecne zgromadzenie Ligi Narodów nie mogłoby jej rozpatrzeć.

Przyjęcie sankcyj ekonomicznych.

GENEWA. 25.IX. (Pat). Komisja rozbrojeniowa zakończyła badanie projektu protokółu w sprawie bezpieczeństwa, przyjmując artykuły 13 i 14-ty dotyczące zastosowania sankcji ekonomicznych, finansowych i wojskowych, art. 15 mówiący o odpowiedzialności finansowej i ekonomicznej, oraz obowiązku spłaty odszkodowań przez państwa napadające, wreszcie art. 16 ty, przewidujący niezależność uprawomocnienia protokółu w sprawie bezpieczeństwa od zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

—.—

Powódź w Petersburgu.

PETERSBURG. 25.9. (Pat). Huragan i niewa pociągnęły za sobą 19 ofiar. Szkody są bardzo znaczne. Statek transportowy niemiecki stojący w porcie na kotwicy został wyrzucony na ławę piaszczystą. Wiele statków zagranicznych zostało również uszkodzone. Władze stosują nadzwyczajne środki w celu wyżywienia ludności.

LONDYN. 25.9. (Pat). Szef misji brytyjskiej w Petersburgu złożył władzom kondolencję z powodu strasznego wylewu, jaki nawiedził to miasto. Do chwili obecnej liczba ofiar nie jest określona. Dom, w którym się mieści misja brytyjska został również uszkodzony, lecz uratowany, zawdzięczając energji robotników.

—.—

Na Kaukazie.

RYGA 25.IX. (Tel. wł.—s.) Z Moskwy donoszą: Do Tyflisu wyjechała z Moskwy specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Cika, G. P. U., Politbiura i Rewwojensowietu. Komisja ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie powstania w Gruzji.

21 września z Tyflisu wysłano do guberuji Archangielskiej 300 robotników, obywateli Tyflisu, jako podejrzanych o udział w powstaniu. Tyfliska gubernjalna czrezwyczajka w czasie od 2 do 15 września rozstrzelała 218 obywateli Tyflisu, aresztowanych w charakterze zakładników.

Szczegóły napadu.

Polska Agencja Telegraficzna nadsyłą nam następujące szczegóły napadu na pociąg na linji Parochońsk-Łachwa.

Natychmiast po wczorajszym napadzie na pociąg o godz. 14 m. 30, w którym to pociągu zdążał ku Łunińcowi p. Wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński, zarządzono energiczny pościg za bandytami, którzy uciekli w kierunku północnym.

W pościgu biorą udział dwie kompanje wojska z Łunińca i Pińska, silne oddziały policji z Łunińca, Pińska i Brześcia i szkoła policyjna w Brześciu. Ponieważ wkroczenie bandytów odbyło się wśród okolic bagnistych, które nie mają żadnego połączenia telegraficznego i telefonicznego, dlatego dotychczas jeszcze nie nadeszły wiadomości o wynikach trwającego pościgu.

W uzupełnienie podanego wczoraj komunikatu o napadzie bandyckim na pociąg osobowy, którym jechał wojewoda Downorowicz i ks. biskup Łoziński, z miarodajnego źródła dowiadujemy się:

Pociąg został zatrzymany na 177-ym kilometrze przy pomocy czerwonej chorągiewki. Następnie obrzucono go granatami ręcznemi.

Zabity został przez bandytów handlarz żyd niewiadomego nazwiska, ranni zaś—senator Wysłouch i jego żona, policjant, sprawdzający dokumenty i jeszcze jeden z pasażerów, czyli razem 4 osoby.

Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, karabinów maszynowych natomiast nie posiadali, ubrani byli w ubrania chłopskie i łapcie.

W 40 minut po napadzie oddziały wojska i policji już były na miejscu wypadku. Banda zbiegła w kierunku powiatu Baranowickiego. Zgodnie z doniesieniem komendy okręgowej policji w Brześciu, kontakt między oddziałami ścigającemi a bandązostał nawiązany. Akcja pościgowa trwa nadal.

—.—

Bardzo nam przykro wypowiadać to, co się każdemu, po poznaniu szczegółów napadu na pociąg, ciśnie się na usta.

Szajka bandytów teroryzuje pociąg z dostojnikami. Wojewodę Downarowicza ośmieszono, rozebrano do naga. Tak samo postąpiono z komendantem policji. Jednego żyda, który się bronił, zabito.

Należy się zapytać, czy komendant policji nosi z sobą tylko puste olstry od rewolweru i pustą pochwę od szabli? Dlaczego w wiadomościach, które mówią że bandyci zasypali wagony kulami, niema wzmianki czy jadący temi wagonami próbowali się odstrzeliwać, czy też nie?

Bardzo nam przykro oświadczyć p. Downarowiczowi, że wolelibyśmy aby naraził swe zdrowie na pewien szwank, a nawet zaryzykował życie w obronie osobistej, niż tak dał pohańbić wysoki urząd wojewody poleskiego Rzeczypospolitej.

Napady.

Po dwóch z górą tygodniach zacisza znowu rozpoczęła się serja napadów w powiatach nadgranicznych.

Oto szczegóły: 24 b. m. w pow. Wilejskim na odcinku 31 kompanji straży granicznej około słupa 484 przekroczyła granicę banda, złożona z 5 osób, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne. Bandytów spostrzegł posterunkowy Rudolf Janosz, pełniący służbę na pikiecie Nr. 1. Na dwukrotny okrzyk banda się nie zatrzymała, policjant strzelił dwa razy, raniąc 2-ch bandytów w nogi. Pozostała część spłoszona dzielną postawą posterunkowego, cofnęła się pozostawiając rannych, którzy zostali aresztowani.

W tymże dniu w powiecie Święciańskim 3 bandytów napadło na plebanję w miasteczku Parydzów, gminy Daugieliskiej. Bandyci ograbili doszczętnie plebanję, poczem zbiegli.

—.—

Sprawy gospodarcze.

Straty wojenne a podatek.

(Okólnik Ministerstwa Skarbu Nr. D. P. 0 L. 5465)

Celem jednolitej interpretacji postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1924 r. o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego („Dz. Ust. R. P.", nr. 55, poz. 544), Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

1) Wskutek wadliwego układu drukarskiego w punkcie 7, par. 1, powołanego rozporządzenia, nasunęły się wątpliwości, co do obszaru, na którym mają zastosowanie zniżki wymienione w tymże paragrafie i niektóre Urzędy Skarbowe nie spostrzegłszy tego, objaśniały płatnikom, że do obniżenia szacunku majątku mają prawo tylko właściciele zniszczonych majątków w powiatach, wyliczonych w załączniku nr. 6 do art. 88, ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej („Dz. U. R. P.", nr. 1, poz. 1 (1922), oraz w tych powiatach województwa Nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego, których nie wyliczono w powołanem załączniku.

Interpretacja powyższa jest mylna, ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 go czerwca 1924 r. („Dz. U. R. P.", nr. 56, poz. 544), ma zastosowanie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowienia ustępu drugiego, punktu 7 i par. 1, cytowanego rozporządzenia, które nasunęły omawiane wątpliwości, dotyczą wyłącznie punktu 7, par. 1, czyli, inaczej mówiąc: zniżka szacunku majątku o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, niż wymienieno pod 1 (do 6), w tym samym par. 1, wspomnianego rozporządzenia, ma zastosowanie tylko w powiatach, określonych w ustępie następującym po punkcie 7, par. 1.

Natomiast do zniżek szacunku majątku, określonych w punktach od 1 do 6, par. 1, wspomnianego rozporządzenia, mają prawo właściciele zniszczonych majątków na terenie całej Rzeczypospolitej.

2) Co się zaś tyczy 4-tygodniowego terminu, określonego w par. 4, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zauważa, że nie dotyczy on tych osób, które już, na zasadzie postanowień par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. („Dz. U. R. P.", nr. 123, poz. 996), wniosły prośby o obniżenie szacunku majątku. Osobom takim przysługuje w każdej chwili, aż do ukończenia czynności wymiarowych przez Komisję szacunkową, prawo uzupełnienia, względnie zmiany swych uprzednich próśb, zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Osoby takie nie mają również obowiązku wnoszenia nowych próśb, gdyż wyraziły już one raz swoje żądanie o przyznanie im zniżki szacunku majątku, a zmiana dotyczących przepisów wykonawczych nie może pozbawić ich praw, nabytych z mocy art. 8 ustawy o podatku majątkowym i par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu.

Odnośnie zaś osób, które nie wnosiły, względnie nie mogły wnosić na zasadzie postanowień par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu („Dz. U. R. P.", nr. 123, poz. 996), próśb o obniżenie szacunku majątku z powodu zniszczenia wojennego, a obecnie, czy to z powodu przeczenia, czy też nawet wskutek wadliwej informacji, otrzymanej w Urzędach skarbowych, opartej na mylnej interpretacji, o której mowa powyżej, opóźniły termin 4 tygodniowy i w par. 4, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1924 r. („Dz. U. R. P.", nr. 55, poz. 544). *Ministerstwo Skarbu poleca prośby tych osób, wniesione po dzień 1 października 1924 r., traktować jako wniesione w terminie*

Z uwagi na to, że i po dniu 1 października r. b. zajść mogą wyjątkowe wypadki, opóźnienia się w złożeniu prośby o obniżenie szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych, Ministerstwo Skarbu upoważnia Panów Dyrektorów Izb Skarbowych do darowywania skutków przekroczenia tego, obecnie przedłużonego, terminu.

Rozumie się, że w każdym razie, omawiane prośby muszą być złożone przed ukończeniem czynności wymiarowych przez właściwe komisje szacunkowe podatku majątkowego.

3) Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że prawo do obniżania szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych, przysługuje właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast, o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy majątek, który uległ zniszczeniu wskutek wojny, musiał być w nieprzerwanym posiadaniu płatnika od chwili zniszczenia go, aż do dnia 1 lipca 1923 r.

Uchwała białorusinów.

Przedstawiciele Białoruskich Stronnictw Demokratycznych, oraz Zorganizowanego Włościaństwa i Inteligencji na Konferencji w Wilnie 21 września 1924 roku powzięli następującą Uchwałę:

Przyjmując pod uwagę: 1) że sytuacja obecna w Białorusi zachodniej stawia zarówno Państwo Polskie, jak i naród białoruski przed groźnem niebezpieczeństwem, które idzie ze wschodu w postaci rozbestwionego bandytyzmu, niebezpiecznej agitacji antypaństwowej i możliwości wywołania niespodziewanych kataklizmów; 2) że podobna sytuacja została wywołana nieodpowiednim kierunkiem politycznym i taktyką Białoruskiego Poselskiego Klubu w Sejmie Rzeczypospolitej z jednej strony, a brakiem w Rządzie i społeczeństwie polskim wyraźnego programu politycznego w kwestji białoruskiej—z drugiej; 3) że taktyka parlamentarna posłów białoruskich nie odpowiada narodowym ideałom i interesom życiowym ludności białoruskiej w Polsce, która to ludność potrzebuje przedewszystkiem wyleczyć rany zadane jej przez wojnę, i żąda spokojnej pracy na ojczystej niwie z warunkiem zrealizowania wszystkich gwarancyi Konstytucyjnych; 4) że tak zw. Ustawy językowe mniejszości narodowych chociaż nie obejmują wszystkich żądań narodu białoruskiego, jednak stanowią pierwszy krok naprzód dla odrodzenia białoruskiego; 5) że natychmiastowe przeprowadzenie tych Ustaw ma historyczne znaczenie i może stać się fundamentem, na którym będzie zbudowana nasza narodowa przyszłość; 6) że w chwili obecnej w związku z uchwaleniem w Izbach Ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej tych Ustaw przy opozycji Białoruskiego Klubu Poselskiego, który prowadzi swoją politykę, nie zwracając uwagi na najelementarniejsze żądania narodu białoruskiego, domagającego się przedewszystkiem szkoły ojczystej, reformy rolnej, samorządu miejscowego i t. d., w chwili obecnej okazuje się potrzebnem powołanie do życia takiej organizacji politycznej białoruskiej, która zjednoczyłaby wszystkie demokratyczne elementy białoruskiej ludności celem przeprowadzenia wyżej wymienionych żądań narodowych:

Konferencja Przedstawicieli Białoruskich Stronnictw Demokratycznych oraz Zorganizowanego Włościaństwa i Inteligencji uchwala:

1) Stworzyć tymczasową Radę Białoruską, oraz upoważnić ją do kierowania wszystkiemi sprawami białoruskiego życia narodowego do czasu zwołania Zjazdu Białorusi Zachodniej, który to Zjazd wyłoni stałe przedstawicielstwo polityczno-narodowe;

2) Upoważnić T. R. B. do porozumienia się z przedstawicielami władzy i polskich politycznych i społecznych organizacyj w celu jaknajszybszej realizacji tych artykułów Konstytucji Państwowej, które gwarantują narodowi białoruskiemu prawa narodowe, jak również Ustaw językowych, poruszenie sprawy reformy rolnej i samorządu, wstrzymanie osadnictwa i wogóle sanacji warunków życia krajowego.

—.—

Z Kowieńszczyzny.

Wystąpienie rządu litewskiego przeciwko Żydowskiej Radzie Narodowej.

Dnia 17 września miało się odbyć otwarcie kolejnej sesji żydowskiej Rady Narodowej w Kownie. Prezes Żydowskiej Rady Narodowej dr. Rozenbaum na kilkanaście dni przed terminem zawiadomił Naczelnika miasta i pow. o tej sesji, prosząc jednocześnie o sezwolenie. Naczelnik miasta zawiadomił dr. Rozenbauma, że zebrania Rady Narodowej nie mogą się odbyć, gdyż p. Rozenbaum w charakterze ministra do spraw żydowskich zwoływać sesji nie może ze względu na to, że ministerjum takiego już niema. Mimo to postanowiono sesję zwołać. Policja jednak nie dopuszczała do wejścia publiczności, za wyjątkiem członków Rady i przedstawicieli prasy. Nie wpuszczono też p Rozenbauma, który zażądał spisania protokółu. W ten sposób zwołanie sesji spełzło na niczem.

(WILBI.).

Ustawa o szaulisach.

KŁAJPEDA. 24.IX. (AW) Pisma tutejsze z powodu ogłoszenia przez pisma litewskie ustawy o związku strzelców litewskich (Szaulisów), zwracają uwagę na wojskowy charakter tej organizacji i współudział władz w jej utrzymywaniu. Jest to znamienne, wobec tego, że szaulisami posługuje się rząd litewski przy napadach na pograniczu Polski, wypierając się stale jakiegokolwiekbądź stosunku z tą organizacja.

Ze szkoły oficerskiej w Kownie.

Przy końcu września nastąpi wydanie dyplomów szkoły oficerskiej. Pierwszego zaś października będą przyjmowani nowi kadeci. Warunki przyjęcia: 6 klas gimnazjum i egzamin z litewskiego dla tych, którzy nie mają litewskiej szkoły. Przyjmowani też będą kandydaci z wykształceniem 4-oklasowem, dla których specjalnie się zorganizuje 3-letni kurs.

Z kraju.

Pokaz—jarmark w Nieświeżu.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nieświeżu, Nieświeskiego Sejmiku Powiatowego i Związku Kółek Rolniczych zorganizowany został w Nieświeżu dnia 21 i 22 b. m. pokaz—jarmark.

Pokaz ten wypadł nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę ciężkie położenie rolnika na Kresach Wschodnich tylokrotnie zniszczonych zawieruchą wojenną. Miejscowi rolnicy mogą być dumni z tych rezultatów, jakie w tak ciężkich warunkach osiągnęli.

Zorganizowaniem wystawy zajął się Komitet składający się z członków: Prezes Jerzy Czarnocki przewodniczący Nieświeskiego Sejmiku, wice-prezes Olgierd Swida członek Rady O. T. R. sekretarz Bronisław Grabowski, sekretarz instruktor O. T. R. członkowie: Ludwik Narkiewicz Jodko prezes O. T. R., Okołow Jan kierownik Biura Sejmiku, Krzywicki osadnik, Bazyli Smolanków, doktor Cwirko-Godycki, inż. K. Krupski prezes O. Z. K. L., Mieczysław Kraszewski, Konstanty Okołow, Antoni Smichowski.

Po poświęceniu wystawy przez ks. dziekana Rokosza uroczystego otwarcia dokonał generał brygady M. Żegota-Januszajtis, wojewoda Nowogródzki.

Pana wojewodę powitał przed bramą Komitet wystawowy.

W odpowiedzi na powitanie Komitetu wystawowego przemówił parę słów pan generał M. Januszajtis.

Pokaz podzielony był na pięć oddziałów: dział koni, dział bydła, trzod i kur, dział drobnego przemysłu ze szkolnictwem i ogrodnictwem, dział maszyn i dział zbożowy.

Dział koni przedstawiał się bardzo dobrze, gdyż przyprowadzono 121 koni, w tem 30 ogierów, 75 klaczy i 16 źrebaków. Koni naogół były bardzo ładnie utrzymane i przedstawiały bardzo ładny materjał.

Również bardzo dobrze przedstawiał się dział bydła. Na wystawę dostawiono ogółem 54 sztuk, w tem 12 stadników i buhajów, 33 krów i 9 jałówek. Według ras 19 krów było czerwonej rasy polskiej, czerwone bydło nizinne 27, symenthalery—5, bezrasowych—3.

Pierwszą nagrodę—duży srebrny medal Komitetu wystawy oraz dyplom pochwalny C. T. L. otrzymała ferma „Hanusowszczyzna", za grupę bydła czerwonej rasy polskiej składająca się ze stadnika, 4 krów, 8 jałówek i 2 byczków. Drugą nagrodę—duży medal bronzowy M. R. i D. P. otrzymała ordynacja Nieświeska ks. ks. Radziwiłłów za grupę składającą się z 5 krów czerwonej polskiej rasy. Za grupę bydła złożonego z 8 miu sztuk rasy czarno-białej nizinnej otrzymał p. Olgierd Swida z maj. Maleno, duży medal bronzowy M. R. i D. P. Również parę innych sztuk otrzymały listy pochwalne O. T. R.

Bogato przedstawia się dział maszyn obesłany przez firmę „Centrala Rolniczo - Handlowa przy Towarzystwie Rolniczym w Nieświeżu". Z uznaniem podkreślić należy to, że maszyny wystawione na pokazie pochodziły z wytworni czysto polskich i wykazywały, że nasz przemysł krajowy może całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie Kół Rolniczych, tem bardziej, że pod względem wykonania nie ustępuje w niczem wyrobom zagranicznym.

W dziale zbożowym przedstawiono bardzo piękne okazy różnych zbóż, które wykazywały, że rolnictwo w tut. okolicach podnosi się i, że w bardzo wielu majątkach, pomimo bardzo niepomyślnej sytuacji, prowadzona jest racjonalna gospodarka.

Dział drobnego przemysłu przedstawiał się bardzo dobrze. Piękne kilimy i inne wyroby domowe cieszyły się ogromnem powodzeniem, tak że już w pierwszym dniu zostały wszystkie rozkupione. W dziale tym najprzyjemniejsze wrażenie zrobił dział szkolny. Pomimo bardzo krótkiego czasu, gdyż zaledwie jednej doby, zebrał liczne okazy pracy dziecinnej, które wykazywały, że szkolnictwo na Kresach odpowiada swojemu zadaniu.

Jak już na samym początku zaznaczyliśmy, pokaz wypadł bardzo dobrze i chociaż były w niektórych miejscach wielkie braki, to jednak ginęły one w całości. Że takie targi są konieczną rzeczą i, że cieszą się wielką popularnością, to mieliśmy najlepszy dowód w tem, że tysiące ludzi już w pierwszym dniu otwarcia pokazu zwiedziło go. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku Towarzystwa Rolnicze w Nieświeżu nie zadowolnią się tylko pokazem, ale zorganizują wystawę rolniczą.

Pomiędzy licznymi gośćmi, którzy w dniu tym zwiedzili wystawę zauważyliśmy: pp. ppkł. Adama Brzechwa - Ajdukiewicza, por. Wł. Dziewiałtowskiego - Gintowta, d-cy IX Brygady Jazdy, płk. Waraksiewicza, licznych przedstawicieli ziemiaństwa i sfer rolniczych, p. Twardzickiego, przedstawiciela Min. R. i D. P. i inspektora Bućkę i Sianożęckiego, przedstawicieli Z.K.L.Z.H.

Z.

Za i Przeciw

Wileńska Jednodniówka Antraktowa Ilustrowana

WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia w księgarniach i kioskach

po 50 groszy.

Zeszyt poświęcony jest sztuce, zawiera materjał teatralny i kronikarski, ilustrowany fotografjami zespołu artystycznego, z dołączeniem programu teatralnego.

„Polska Składnica Galanteryjna"

WŁ. FRANCISZEK FELICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich ‖ Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Młoda Polska z 1897 roku.

Przywykło się na podstawie płytkich frazesów dziennikarskich i politycznych polemik, uważać Kraków za odwieczne gniazdo dewocji i muzealnych łachmanów, dobrych do „szopek narodowych" wydobywanych ongiś, dla użytku gości z za kordonu. Zupełnie bezdusznym i bez uczuć polskich, musiałby być człowiek, który tylko takim widział stary Kraków, serce miast polskich, wiecznie żywe i życie dające organizmowi, ulegającemu już straszliwemu rozkładowi niewoli.

Prócz piękności plastycznej wielkich świątyń i świętych pamiątek, prócz przeszłości Polski, która tam jedynie dawała jeszcze błysk dawnej chwały i poczucie majestatu Królewskich prochów na Wawelu, był jeszcze w Krakowie, jedyny w Polsce teren do przyjęcia nowych prądów, do odetchnięcia powiewem z bliskiej Europy, do odrodzenia sztuki narodowej.

Ciągle i zawsze rodziły się tam lub rozkwitały wielkie talenty i ludzie niepospolici. Wciąż w tej lub innej formie, czasami zwalczając się wzajem, płynęły na dźwiękach Zygmuntowskiego dzwonu melodje słów, szukających nowych dróg do odrodzenia.

Koniec przeszłego wieku był, w tych stosunkach, epoką charakterystyczną, ciekawą dla badacza literatury, sztuki i duszy polskiej. Jest to chwila przełomowa, jakby potrzeba społeczeństwa otrzymania nowego pokarmu duchowego; wytworzyła ona cały szereg talentów, rozpaliła każdą dziedzinę życia w nowy płomień natchnienia i zapału, nowe piękności znalazła wśród starych murów, zaludniając je potęgą tradycji i wspaniałym porywem ku świetlistej przyszłości.

Na arenę walki o duchowe życie Polski, wystąpiła plejada ludzi niepospolitych; jedno z tych ugrupowań duchowych, jakie widzimy w historjach narodów, wyłonione ze zbiorowej tęsknoty po to, by znać naród nie zamarł i nie strupieszał.

W roku 1897 Ludwik Szczepański zakłada w Krakowie tygodnik *Życie*, organ młodości, tej „co nad poziomy", będący areną dla młodych giadjatorów, co nie umierać w kirach niewoli, ale walczyć o chwałę przybywali. Grupują się koło tygodnika, kierowanego przez Artura Górskiego, już znani: Mirjam i Tetmajer, Kasprowicz i Lange, Żuławski i Rydel, Orkan, Perzyński, Mirandolla. Młoda Polska zaczyna swój bujny, zuchwały żywot. Wystawa sztuki ukazuje nowe pojęcia kolorystyczne, przykuwające oko bajecznem przejęciem się barwą i rozmachem pędzla, widnieją nazwiska niezapomniane, Wyczółkowskiego i Fałata, witraże Mehoffera i rysunki Wyspiańskiego, uczniów Matejki oraz fantazje malarskie Jacka Malczewskiego. Teatr, pod dyrekcją Kotarbińskiego i Pawlikowskiego, daje *Dziady* Mickiewicza i dramaty Słowackiego, dotąd nie grywane, jak to: *Nową Dejanirę, Kordjana, Księcia Niezłomnego.*

Baudouin de Courtenay, Lutomski i Feldman piszą rozprawy i polemiki społeczne, walczące o niepodległość ducha polskiego. Dr. Z. Daszyńska i Iza Moszczeńska występują na arenę publicystyczną ze swym niepospolitym dorobkiem umysłowym.

Nowe prądy, nowe zamiary burzące ustalony porządek rzeczy a z nim i niejedną czcigodną tradycję, wywołać musiał odruch sprzeciwu. Głośny ekonomista St. Szczepanowski, a również prof. M. Zdziechowski opierając się na idealizmie przeszłości romantycznej, zaprotestowali przeciw bezwzględnej swobodzie i rozpętanemu idywidualizmowi nowych prądów. Widzieli w tym objawie oderwanie się od ideału narodowego i etycznego, oraz przeczuwali niebezpieczeństwo wejścia na manowce międzynarodowej niemoralności.

Przypuszczenia te potwierdziło ogłoszone hasło Przybyszewskiego w 1899 r. pod tytułem *Confiteor*, w którym najwybitniejszy modernista głosi zasadę *sztuki dla sztuki, bez żadnego celu, ponieważ sztuka jest absolutem, odbiciem innego absolutu: Duszy.*

Zawrzało w cichym Krakowie. Mała salka kawiarni Turbińskiego, ochrzczona *Paonem*, staje się świątynią nowej czci, nowych bóstw; święcą się tam uczty artystyczne i grzmią nieskończone dysputy o sprawy, ze zjadaczami chleba nie mające nic wspólnego. Spokojne i przerażone burżujstwo, słyszy ze zgrozą o synagodze szatana, gdzie się święcą orgjastyczne misterja psychiczne, nadludzkiej wzniosłości, ale, co prawda, i wcale poziome pijatyki! *Zielony balonik* z figlarnym Bog'em śpiewa na całą Polskę o tych dziwach i wybrykach najdowcipniejsze piosenki, ludziska się gorszą, karykatury rysują, polemizują, a tymczasem na scenie teatru krakowskiego ukazują się takie dzieła, jak: *Zaczarowane Koło* Rydla. *Dla szczęścia* Przybyszewskiego. *W sieci* i *karykatury* Kisielewskiego, (najlepsza aktualna ilustracja tej epoki) i *Warszawianka* Wyspiańskiego.

Ściany *Paonii* pokrywają młodzi artyści humorystycznemi ilustracjami, ale i w kościołach rosną cudne freski i witraże franciszkańskie,

KRONIKA

PIĄTEK		
26 Dziś Cyprjana	Wschód słońca g. 5 m. 30	
Jutro Kos. i Dem.	Zachód „ g. 17 m. 32	

WILEŃSKA

— (l) **Zaproszenie Delegata Rządu do odwiedzenia Archiwum Państwowego w kościele Franciszkańskim.** Ze względu na pierwszorzędne znaczenie, jakie posiada archiwum państwowe dla wszystkich urzędów państwowych, a w tej liczbie podległych Delegatowi Rządu na terenie ziemi Wileńskiej, Dyrektor archiwum państwowego zwrócił się do Delegata Rządu z prośbą o odwiedzenie lokalu archiwum państwowego w kościele Franciszkańskim i współdziałania co do przyśpieszenia konieczności przeniesienia archiwów z kościoła Franciszkańskiego i gmachu uniwersyteckiego do odpowiedniego lokalu.

— (l) **Sprawa ogrodu Botanicznego.** Rektorat Uniwersytetu S. B. w Wilnie zwrócił się do Delegata Rządu z pismem treści następującej:

Z powodu układów, które rząd prowadzi z miastem w sprawie przekazania miastu ogrodu Botanicznego, Rektorat zawiadamia, że ogród był zawsze własnością i jednym z zakładów dawnego uniwersytetu, po którego zniesieniu został nieprawnie zajęty przez ówczesne władze rosyjskie.

Że ogród ten był uniwersyteckim jest rzeczą powszechnie wiadomą i dotąd żywą jest w Wilnie tradycja słynnego botanika prof. Jundziłłą, który ogrodu tego był naukowym kierownikiem.

Zresztą przynależność ogrodu Botanicznego do uniwersytetu wyjaśniona jest w źródłowem dziele Bielińskiego p. t. „Uniwersytet Wileński" (Kraków 1899—1900, t. I, str. 177).

Ponieważ w r. 1919 uniwersytet, aktem Naczelnika Państwa i naczelnego wodza na Kresach Wschodnich, został wskrzeszony, jako dalszy ciąg dawnego uniwersytetu, tym samym wskrzeszone zostały wszystkie jego prawa, które mu jako osobie prawnej służyły, a które gwałtem rosyjskim zostały anulowane.

W tym stanie rzeczy Rektorat zastrzega prawo własności do ogrodu Botanicznego i prosi Delegata o uwzględnienie tego oświadczenia.

— (l) **Budżety gminne.** Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego wydał zarządzenie do magistratów miast Nowo-Wilejka i Nowe-Troki, oraz do wszystkich gmin pow. Wileńsko-Trockiego w sprawie uchwalenia preliminarzów budżetowych na rok 1925.

Pierwsze posiedzenia budżetowe rad gminnych rozpoczną się dn. 7 października, a ukończone zostaną 8 listopada.

Obecnie zarządy gminne opracowują projekty budżetowe, które będą przedkładane do ostatecznego uchwalenia przez rady, poczem zarządy gminne skierują uchwalone preliminarze do Wydziału powiatowego na zatwierdzenie.

— (l) **Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego uchwalił zakupić** 50 akcyj 6-ej emisji Banku Komunalnego.

— (l) **Zaproszenie.** Prezydent m. Warszawy zaprosił prezydenta m. Wilna i dwóch członków Magistratu na otwarcie Teatru Narodowego, które odbędzie się w dn. 8 października r. b.

Z powodu mającego się odbyć w dn. 5—6 października w Wilnie zjazdu przedstawicieli miejskich, prezydent m. Wilna odpowiedział, że zaproszenia przyjąć nie może.

— (l) **Związek kresowy b. wojskowych m. Wilna** zwrócił się do Magistratu z prośbą o udzielenie bezpłatnie Sali Miejskiej na niedzielę, dn. 28 września, w celu zwołania zebrania informacyjnego.

Magistrat prośbę tę uwzględnił.

— (l) **Pożyczka na nową gazetę.** Wydawca książki informacyjnej „Wilno", p. Arkadjusz Krasnosielski złożył do Magistratu referat z prośbą o wydzielenie pożyczki w wysokości 3000 zł. w celu wydawania w Wilnie w języku polskim gazety, poświęconej sprawom żydowskim, przyczem obiecuje spłacić powyższą kwotę częściami po ugruntowaniu się przedsiębiorstwa.

Według referatu p. Krasnosielskiego, projektowana gazeta będzie mogła służyć sprawie polonizacji warstw żydowskich, obecnie zrusyfikowanych.

Stosownie do kompetencji, Magistrat skierował referat p. Krasnosielskiego do uznania Delegata Rządu.

— (l) **Energja elektryczna dla Wilna.** Zarząd zakładów hr. Tyszkiewicza wyraził zgodę na udzielenie energji elektrycznej dla mieszkańców miasta po 28 gr. za kwg., z tem, żeby umowa była zawarta na jeden rok.

Magistrat warunki te zaakceptował.

— (l) **W sprawie nowego rozkładu** jazdy Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego na posiedzeniu, odbytem w dn. 24 września, po zreferowaniu przez członka dyrekcyjnej rady kolejowej p. J. M. Falewicza sprawy nowego rozkładu jazdy na rok 1925—26, jednogłośnie orzekł, że w kierunku na Warszawę, Święciany, Lidę niezbędne są po jednym pociągu lokalnym, przychodzącym do Wilna o godz. 7 i pół—8 a odchodzącym o godz. 15 min. 30—16, a na Mołodeczno pożądane ze względu bezpieczeństwa, odejście pociągu z Wilna o godz. 7, a z Mołodeczna o godz. 12—13.

— **Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci"** podaje do wiadomości, iż rezultat pracy Komitetu za miesiące letnie, to jest czerwiec, lipiec i sierpień wyraża się cyfrowo w uzbieraniu 9838 złotych i w rozdawnictwie 9933 zł.

Jakkolwiek Komitet w pierwszej swej odezwie zapowiedział, że zbiórka na chleb dla głodnych dzieci przerwaną zostanie z chwilą nowych zbiorów, jednak obecnie uważa, iż warunki bytowania nie poprawiły się o tyle, by przerwa w pracy Komitetu nie stała się powodem nowych łez z głodu w schroniskach wileńskich. Będąc moralnie przeświadczonym, iż Komitet powinien trwać na stanowisku, Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącym wezwaniem o pomoc materjalną, która się wyrazi w hojności datku i o pomoc moralną. Pracując przez 7 miesięcy bez przerwy i z ogromnym poświęceniem dziesiętniczki i dziesiętnicy, kwestarki i kwestarze są już znużeni—nowe siły winny ich zastąpić. To też Komitet uprasza ludzi dobrej woli o zgłoszenie się do Sekretarjatu Komitetu (zauł. Dobroczynny 2 A. Głowiński od 10 do 12) lub do pp. dzielnicowych: ks. Rogińskiego ul. Bobrujska 7, p. Zubowiczowej ul. Kasztanowa 5—1, p. Kuleszyny— ul. W. Pohulanka 29—3, p. pułk. Korwin Kamieńskiego—ul. Królewska 7—7, Zatorskiej ul. Jakóba Jasińskiego 1—10, p. Oziębłowskiej—ul. Antokol 19, dla zaofiarowania swego czasu i trudu w imię wielkiej a głębokiej idei—dalszej wspólnej, gorącej, ofiarnej pracy dla uratowania od głodu dzieci ze schronisk wileńskich.

Wszystkim dawnym pracownikom z nieutrudzonemi Dzielnicowemi na czele Komitet składa serdeczne podziękowanie.

(l) **Opieka społeczna.** Magistrat wyasygnował 10.000 zł. tytułem zapomogi instytucjom dobroczynnym m. Wilna za miesiąc wrzesień.

— (l) **T-wo gimnastyczne „Sokół"** w Gdańsku przesłało do Magistratu listę składek na budowę sokolni w Gdańsku z prośbą o poparcie.

— (l) **Budżet Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniach najbliższych Wileńsko-Trocki Wydział powiatowy przedłoży Delegatowi Rządu do zatwierdzenia protokół Sejmiku z dn. 7—8 września r. b. łącznie z budżetem na rok 1925.

— **Dyrekcja Poczt i Telegrafów** zawiadamia, iż zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną dnia 22 września r. b. w agencji pocztowej Podbrzezie powiatu Wileńskiego i dnia 23 września r. b. w agencji pocztowej Różanka Pacowska powiatu Lidzkiego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Za i przeciw jednodniówka antraktowa, wydana przez ruchliwe biuro Reklamowe St. Grabowskiego, zawiera szereg drobnych artykulików lekkiej treści, które niezawodnie rozproszą tak dokuczliwą nudę antraktów.

Doskonałe fotografje, ładny papier i druk dopełniają estetycznej całości, wydawcom zaś wystawiają nader pochlebne świadectwo. Do jednodniówki pozatem dołączone są programy teatralne.

— **Życie i działalność Konstantego Gorskiego** skreślił Edward Wrocki. Mało znany wielki muzyk i działacz polski na obczyźnie, Konstanty Gorski rozstał się z życiem 31 b. m. w Poznaniu. Z biografji skreślonej ręką p. Wrockiego dowiadujemy się wielu szczegółów o życiu ś. p. Gorskiego i jego pracy na obczyźnie a cała ona nam polakom może tylko zaszczyt przynosić. Konstanty Gorski—czytamy—nie tylko był świetnym wykonawcą, ale i tworzył własne piękne, pełne przedziwnej melodyjności dzieła. Poza całym szeregiem drobnych utworów skomponował on do słów Syrokomli operę „Margier" w 4 aktach. Niestety autor nie doczekał się wystawienia jej na polskiej scenie, śmierć bezwzględna zabrała go, tworząc lukę w szeregach polskich muzyków.

— **Nowa muzyka.** W Warszawie od października zacznie wychodzić dwutygodnik muzyczny, fachowy pt „Nowa Muzyka". Pismo to będzie oficjalnym organem Sekcji Polskiej Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Redaktorem będzie znany muzyk mec. Mateusz Gliński.

Z Wilna korespondencję tyczącą się tut życia muzycznego przesyłać będzie reprezentant Sekcji Polskiej w Wilnie p. dr. Tadeusz Szeligowski.

Czasopismo to ze wszech miar pożądane, winno wzbudzić zainteresowanie wśród sfer muzykalnych Polski.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś i dni następnych „Wesele" — Wyspiańskiego, które robi wstrząsające wrażenie, dzięki proroczym wizjom autora, oraz jego genjuszu. Realizacja na naszej scenie w głównych rolach „Wesela" jest następująca: Panna młoda p. Dunin-Rychłowska, której krytyka stołeczna przyznała pierwszeństwo w tej kreacji, Rachela—p. Frenklówna, Maryna—p. Jaroszewska, Haneczka—p. Kuszlówna, Pan młody—p. Bystrzyński, który grał tę rolę w Krakowie pod reżyserją autora, Czepiec—p. Wołłejko, Gospodarz—p. Płonka-Fiszer, Stańczyk—p. Leśniewski, Wernyhora—p. Godlewski, Nos—p. Wyrwicz i inni.

Przedstawienia szkolne. „Dożywocie" Al. Fredry w doskonałej obsadzie wchodzi na repertuar Teatru Polskiego, o g. 4 pp. w sobotę „Dożywocie" będzie powtórzono o g. 4 w niedzielę.

Poranek pieśni polskiej dla młodzieży. W niedzielę o g. 12 w południe odbędzie się, z udziałem artystów naszej opery, poranek pieśni polskiej specjalnie dla szkół. Udział biorą czołowe siły naszej opery.

W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Styś.

— **Koncert na Wystawie Sztuki i Rzemiosł** odbędzie się w nadchodzącą sobotę z udziałem pp. Korsak-Targowskiej, Krużanki i Wragi. Początek o g. 6 po południu, w programie szereg arji operowych i pieśnie polskie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Otrucia. Dn. 24 bm. otruła się amonjakiem 40 letnia Władysława Szyszkiewiczowa (ul. Wincentego 5).

— **Kradzieże.** Z szatni szkoły powszechnej (Zawalna 2i) skradziono 3 palta oraz kapelusze.

— Abrahamowi Aronowi (Jatkowa 9) skradziono obuwie wartości 490 złotych sprawcę kradzieży N. Koporycowa (Betlejemska 10) aresztowano.

— Jadwidze Żyłko (Wiłomierska 3) skradziono biżuterję wartości 600 zł.

— Piotrowi Borkowskiemu (Garbarska 1) skradziono bieliznę wartości 140 zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zjazd okulistów polskich** rozpoczął 19 b. m. obrady we Lwowie przy udziale około 80 uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego zjazdu, prof. Bednarskiego i po wyborach do prezydjum (przyczem prezesem honorowym wybrano prof. Macheka) przemawiali prof. Machek i prof. Noyszewski, poczem prof. Bednarski powitał najstarszego wiekiem członka zjazdu 83-letniego dra Zagórskiego z Rzeszowa, powstańca weterana z 1863 r. Po przystąpieniu do porządku dziennego wygłosili wykłady prof. Kapuściński z Poznania i prof. Majewski z Krakowa o „leczeniu jaskry prostej". W drugim dniu zjazdu wygłosił prof. Noyszewski z Warszawy referat o ujednostajnieniu oznaczania ostrości wzroku ze specjalnem uwzględnieniem metod, używanych w wojsku z dr. Żołądziowskim z Warszawy, jako referentem. Pozatem wygłoszono 50 wykładów z rozmaitych dziedzin wiedzy okulistycznej, ilustrowanych obrazami świetlnemi i pokazami mikroskopowemi.

— **Komunikacja lotnicza Warszawa Wiedeń.** Prezydent polskiego „Aeroloydu" dr. Wygard i zastępca jego dr. Żuchowski, którzy w niedzielę przybyli do Wiednia samolotem z Warszawy, zamierzają w najbliższych dniach odbyć z rządem austrjackim pertraktacje w sprawie zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Wiedniem a Warszawą przez Kraków.

„Sonn. und Montags-Ztg." donosi, że Czechosłowacja zgodziła się na przelot tych samolotów przez jej terytorjum. W razie pomyślnego wyniku rokowań ruch na wspomnianej linji zostanie podjęty z wiosną 1925 r.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Pensje urzędnicze w budżecie roku 1924** Uchwalony przez ciała ustawodawcze budżet zawiera wydatki osobowe, obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mnożnych, stosowanych w poszczególnych miesiącach, od czerwca zaś do końca r. b. przyjęto jako przypuszczalną mnożną 36 gr. za punk. Rzeczywista mnożna wynosiła w lipcu, sierpniu i wrześniu 35 gr. za punkt a więc mniej niż preliminowano w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1 października o 3 gr. t. j. d 38 gr. za punkt spowoduje zwiększenie wydatków, które znajdą na to pokrycie w oszczędnościach, osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 3 miesięcy poprzednich.

O ileby w pozostałych 2-ch miesiącach r. b. musiała być utrzymana mnożna październikowa, to wydatek spowodowany tem, zmieści się w granicach planu finansowego, zawartego w budżecie r. b., gdyż dotychczasowa gospodarka państwa, oparta na budżetach miesięcznych, dała możność zaoszczędzenia poważnych kwot, które w pierwszej linji użyte będą na pokrycie zwiększonych wydatków osobowych.

W tych warunkach dodatkowa ustawa skarbowa do budżetu r. b. zawierać będzie tylko formalne upoważnienie rządu do przekroczenia wydatków osobowych preliminowanych pierwotnie w budżecie, przekroczenia, spowodowanego ścisłem stosowaniem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

— **Podatek majątkowy a zniszczenia wojenne.** Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż prawo do obniżenia szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego, przysługuje właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast, o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy, że majątek, który uległ zniszczeniu podczas wojny, był w nieprzerwalnem posiadaniu płatnika podatku majątkowego od chwili zniszczenia majątku aż do dnia 1 lipca 1923 r. (A. W.).

KRONIKA REKLAMOWA.

— **Syndykat lniany w Wilnie.** Powstała w Wilnie nowa placówka gospodarcza. Jest nią „Syndykat lniany w Wilnie", mający na celu zrzeszanie producentów lnu, oraz handel lnem i siemieniem. Len jest najpoważniejszym objektem wytwórczym w rolnictwie ziemi Wileńskiej i stanowić może znaczną rubrykę w eksporcie, jeśli uporządkować stosunki w zakresie nie tylko skupu, ale i kultury rolnej lnu. Firma „Syndykat lniany w Wilnie" zamierza ustawić w poszczególnych miejscowościach okręgu maszyny do trzepania lnu, oraz posiadać będzie własnych instruktorów.

„Syndykat lniany w Wilnie" obejmuje dostawę lnu dla Zakładów Żyrardowskich.

Posiada on już szereg własnych punktów zakupu ze składnicami w poszczególnych powiatach, obsadzonych przez siły fachowe.

Zarząd firmy mieści się w Wilnie, przy ul. Gdańskiej Nr. 1. Na czele zarządu stoją pp. Stanisław Brzostowski i Kazimierz Widawski.

— —

Odezwa.

Między 5 i 12 października r. b. w całej Rzeczypospolitej Polskiej organizuje się tydzień Lotniczy w celu zebrania funduszów na stworzenie Obrony Powietrznej Państwa Polskiego.

Wojna miniona wykazała z całą stanowczością, że o losach przyszłych wojen będą decydowali w pierwszej linji lotnicy i ten naród zwycięży, który skomplikowany aparat obrony powietrznej będzie umiał postawić na poziomie wymaganym przez ciągle rozwijającą się technikę aeronautyki i środków walki z nią związanych. Ale na to potrzebne są kolosalne środki, których Państwo Polskie w obecnym okresie sanacji Skarbu nie jest w stanie samo dostarczyć. Musimy więc mu dopomóc. My obywatele Rzeczypospolitej nie możemy pozwolić żebyśmy pozostali w tyle poza naszemi wrogami i tem samem skazali siebie na ewentualną dobrowolną zagładę. Wszyscy obywatele Polski winni złożyć swą danię, czy to w postaci datków pieniężnych, czy też w postaci jaknajszerszej propagandy idei L. O. P. P. O ile propaganda ta jest względnie łatwą w mieście, gdzie ludność więcej jest uświadomioną i rozumiejącą potrzeby społeczne, o tyle utrudnioną jest na wsi, już to ze względów trudności komunikacyjnych, już to z powodu małego uspołecznienia naszego włościanina. Jednym z najbardziej uświadomionych elementów kulturalnych i stojących bezwzględnie na stanowisku Państwowości Polskiej, który mógłby wziąć na swe barki, zgodnie z tradycją, ciężar uświadomienia wsi i wykazania jej konieczności czynnego poparcia idei Ligi— jest ziemiaństwo.

Do Was więc wszyscy ziemianie, zwracamy się z gorącą prośbą o współudział w pracy powiatowych komitetów Ligi w nadchodzącym tygodniu Lotniczym, ufni, że tym razem, jak zawsze dotąd, ziemianie jak jeden mąż zrobią wszystko, czego od nich wymaga dobro Ojczyzny.

(—) *H. Giecewicz.*
Prezes Rady Wojewódzkiej
Zw. Ziemian Z. Wileńskiej.

(—) *K. Wagner.*
Prezes Wileńskiego
Towarzystwa Rolniczego.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz drugi

„Wesele"

St. Wyspiańskiego

Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4-ej po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej po cenach nizkich

„Dożywocie"

Al. Fredry

o g. 8-ej wiecz. po raz trzeci

„Wesele"

St. Wyspiańskiego

W niedzielę 28 września o g 12 w p.

„Poranek pieśni polskiej"

Z udziałem artystów opery;
Pp. Pastówny, Romanowskiego, Wragi, Leszczyńskiego i inn.
W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Styś
—) Ceny miejsc nizkie (—

ŻURNAL MÓD

na sezon zimowy 1924—25

„Mody wytworne i praktyczne"

oraz gotowe KROJE do każdego modelu. Wyszedł z druku nakładem T-wa „RUCH" i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych. CENA 3.75.

Sprzedaż krojów: **T-wo „RUCH"**

BISKUPIA 12.

Mehoffera i Wyspiańskiego. Odradza się szata książki polskiej pod okiem Procajłowicza i Bukowskiego, a sztuka polska stosowana, pod kierunkiem Trojanowskiego, szuka nowych form piękna w chatach krakowskich, góralskich i łowieckich.

Z jednej strony bije taranem w ospałą sytość burżujstwa zachwały pęd satyrów, starożytnego kultu ciała i jego namiętności, pęd bezwzględnego uwielbienia swej nagiej, niczemu nie uległej duszy, wyzwalającej swobodnie wszystkie swe pierwiastki zła i dobra, aby tylko bogactwo jej wskazać, z innej, wstrząsały zamierającą wolę narodu, płomienne, miłością tchnące wezwania Szczepanowskiego, widzącego zbawienie Polski w bohaterstwie czynu, w rycerzach sprawiedliwości, w nowej krucjacie o religię narodową, opartą na prelekcjach Mickiewicza i całej mistyce romantyków. Wspomaga jego zamiary prof. W. Lutosławski swemi wykładami o Platonie i całym zastępem młodzieży, grupującej się koło niego w związku *Eleuterji*, z hasłami etyki w życiu codziennem. Na tem tle, tak bogatym w pierwiastki twórcze, wśród tych różnorodnych, zapładniających prądów nowego życia polskiego, kształtował się, dojrzewał i dawał swe dzieła narodowi, największy wśród młodych wizjoner i poeta — prorok—Wyspiański. W ekstazie miłości do ojczyzny i bólu nad jej niedolą, w rozpaczy na widok rodaków, zapadających w bagno pospolitości w proroczych przejawach najpotężniejszej organizacji twórczej, jaka się u nas po Mickiewiczu objawiła, dał mu najpiękniejszy kwiat duszy, wyczarowany u stóp Wawelu, we freskach Panny Maryi na spiżowy dźwięk Zygmunta...

H. R.

—·—

Księgarnia **A. G. SYRKINA** w Wilnie ul. Wielka 14. egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materjałó piśmiennych

obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Pierwszorzędny **Zakład Krawiecki**

Stanisława KRAUZE W WILNIE Wileńska 32 m. 2 I piętro,

otrzymał najświeższe materjały sezonowe i przyjmuje obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych materjałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

Ze świata.

Tajemniczy manuskrypt Liwjusza.

Odkrywca tajemniczego manuskryptu Liwjusza, prof. di Martino Fusco, nie ma ani chwili spokoju. Angielscy i amerykańscy księgarze napastują nieustannie prof. Fusco, ofiarując mu miljonowe sumy za prawo pierwszego przedruku. Policja włoska dniem i nocą śledzi wszystkie kroki profesora i bada pakiety, idące zagranicę w obawie, by manuskrypt nie dostał się w obce ręce. Uczeni całego świata i dziennikarze podzielili się na dwa nawzajem zwalczające się obozy: jedni twierdzą, że cała historja jest albo humbugiem albo kiepskim żartem, drudzy znowu znając prof. Fusco jako pierwszorzędnego specjalistę paleografa wierzą w jego naukową uczciwość.

Sam Fusco jednak nie zdradza tajemnicy: dotychczas manuskryptu nikomu nie pokazał. Pragnąc się uwolnić od nacisku ciekawych, prof. Fusco zgłosił się onegdaj w prefekturze neapolitańskiej i złożył wobec commendantore D'Iola oświadczenie, że znalazł rzeczywiście nieznany i nie wydany dotąd dokument, który znajduje się w przechowaniu instytucji publicznej i że już został wyznaczony pisarz, który ma ten manuskrypt przepisać. Gdyby nie wrzawa i plotki, jakie się w związku z odkryciem manuskryptu podniosły w prasie, byłby zapewne już mógł o tem coś pewniejszego powiedzieć. Fusco zastrzegł sobie, że on sam w tej sprawie da wkrótce ściśle opracowane sprawozdanie.

Prosił tylko o jedno, by go nie szpiegowano i pozostawiono zupełną swobodę ruchów. Commendantore obiecał mu, że porozumie się z dyrekcją policji.

Poza tem niczego więcej od Fusco wydobyć nie zdołano. W międzyczasie pojawił się następujący komunikat włoskiego min. (świata):

„Na podstawie otrzymanych wiadomości, przesłuchano prof. Fusco wobec prefekta Neapolu. Ze sprawozdania jakie tu nadeszło, wynika, że Fusco niczego nie znalazł, lecz że o znalezieniu manuskryptu posiada pewne wiadomości".

Ponieważ treść komunikatu jak i zeznania Fusco nie dają właściwie żadnego wyjaśnienia, przeto kwestja odnalezienia pism Liwjusza pozostaje nadal bibljotecznym sfinksem.

— **Choroby umysłowe spowodowane alkoholizmem w Ameryce.** Statystyk M. Ollock ogłasza w numerze za marzec i kwiecień czasopisma American Rewev cyfry z 19 stanów, z których wynika iż na r. 1910 przypadało 11 procent chorych umysłowo skutkiem alkoholizmu w stosunku do ogółu chorych umysłowo przyjętych do zakładów. W roku zaś 1922 tenże stosunek procentualny wynosi tylko 3.9 procent. Wśród chorych przeważają imigranci oraz murzyni.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 25 września b. r.
(w złotych polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.18
Czeki:	
Nowy Jork	5.18
Londyn	23.20—23.00
Paryż	27.45—27.32
Wiedeń	7.28
Praga	15.50
Włochy	22.84
Belgja	25.88
Szwajcarja	98.95
Papiery procentowe:	
Miljonówka	0.65—0.67
Bony zł.	0.85

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Narzekania pp. kupców,
przemysłowców i rzemieślników

na zastój w handlu, przemyśle i warsztatach, są o tyle nie słuszne, że sami są sobie winni.

W czasach spadku marki polskiej.

przyzwyczailiśmy się wszyscy nie reklamować, bo nie ten wygrywał kto sprzedał, ale ten kto towar magazynował.

Dziś wszystko się zmieniło

dziś sztuka mieć gotówkę, a nie towar,

a dla tego

trzeba się reklamować!

AMERYKA jest ojczyzną reklamy
i AMERYKA jest najbogatszą,
bo najobficiej zaopatrzona w gotówkę.

Reklama jednak to dziś cała nauka, Trzeba się ogłaszać celowo i umiejętnie przy pomocy fachowych sił

Biura Reklamowego
St. Grabowskiego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4 telefon 228,

Które najlepiej i najumiejętniej, a głównie najtaniej i na dogodnych warunkach uczynić to może

we wszystkich pismach codziennych i tygodniowych

wydawanych w całej Polsce

oraz

w kalendarzach na 1925 r.

W programach teatralnych

i innych wydawnictwach

„Ogłoszenia Lekarskie"

Dr. Zeldowicz
ul. A Mickiewicza 24 Przyj 9-1 i 5-8

Kobieta lekarz
Dr. Szwarc Zeldowicz
Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skórn Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol").

D-r Marjan M. . . . . cki
chor. wener. syfilis i skórne (lecz. sztucz. słońcem. górsk.
ul. Wileńska 34-3
przyjm. od 4-7 pp.

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądku)
Przyjmuje od 9—11 6-7 wiecz. ul. Ad Mickiewicza 21 m . .

Dr. Witold Kiszun
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5—3 od 5—7.

Lekarz-dentysta
Julja Bielunas
wróciła i przyjmuje od 12—5, ul. Jagiellońska 9—4.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—3

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12½ i od 4 do 6.

Dr. Wołodźko
ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12—2 i 5—7. Zawalna 22.

Chcesz mieć
spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE
i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ
Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA" na Śląsku.

Magistrat m. Wilna ogłasza
PRZETARG
na przebudowanie ustępu murowanego w ogrodzie Bernardyńskim.

O szczegółach dowiedzieć się można w sekcji Technicznej Magistratu pokój 149 w godzinach urzędowych.
Termin składania ofert do 1 października r. b.

Stanisław KRAKOWSKI
Wilno Św. Jańska 3.

Magazyn żelazno-galanteryjny i skład naczyń kuchennych

Otrzymano nowy transport towarów szwedzkich: maszynki do jabłek, mięsa migdałów, prymusy oraz inne artykuły wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Wielki wybór narzędzi ogrodniczych i stolarskich.

CENY ZNIŻONE—
NA RATY—
CENY ZNIŻONE—

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

DRZEWA

opałowego, suchego, szczepowego, sosnowego, większą ilość kupię. Oferty z cenami franko wagon stacja załadowania prosimy adresować: „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10 pod „Drzewo".

Pracownia krawiecka
G. Butowta

ulica Wielka hotel Niszkowskiego; przyjmuje roboty wojskowe, cywilne, kuśnierskie i wykonywa ze znajomością fachową.
Ceny konkurencyjne

Kopaczki do kartofli
Ransome'a i Hardera
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno Zawalna 11 a

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 26 września 1924 r. o godz. 10 rano w sklepie galanteryjnym Abramowicza i Lewica przy ulicy Trockiej № 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tychże, oszacowanych na sumę zł. 59 (pięćdziesiąt dziewięć) składających się z kontuaru, 4-ch swetrów damskich długich i 4-ch krótkich, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15)

Dr. Maliszewski,
wz. Dyrektora.

MYDŁA

toaletowe wysortowane po 40 gr. kawałek w polskim składzie aptecznym
Wł dystawa
TRUBIŁŁY
Ludwisarska 12 róg Tatarskiej.

„VESTA"

Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.
ODDZIAŁ w WILNIE.
Biskupia Nr. 12.

Działy:

Życiowy, wypadkowy, odpowiedzialności prawnej, ogniowy, kradzieży, gradowy i TRANSPORTY

ODDZIAŁY: Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Warszawa, Kalisz Łódź, Sosnowiec, Lublin, Brześć-Litewski, Łuck, Wilno, Kraków, Lwów, Katowice.

Złotych 25—80

w wolną godzinę zarobi każdy z Panów! Szczegóły listownie. Zgłoszenia z załączeniem znaczka (gr. 35) kierować: Średnicki, Warszawa, Czerniakowska 150

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez PKU—Wilno, na imię Aleksandra Wołyńca zam. Oszmiańska 8. Unieważnia się.

Znana nauczycielka śpiewu solowego poszukuje pokoju za lekcje, ewentualnie dopłaci. Wiadomość: Koło Polek Ostrobramska 5 pokój 25.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MĄKI razowej
MĄKI pytlowej
MĄKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

NAJLEPSZYCH FABRYK

Młocarnie, maneże, wialnie, sieczkarnie, czochry do wełny, angielskie noże do sieczkarń, oraz różne inne masz. i narz. rolnicze

poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11 a.
Sprzedaż za gotówkę i na wypłatę

!! NA RATY !!

NA RATY! NA RATY!

MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, SRÓTOWNIKI, SZARPACZE, PŁUGI, KULTYWATORY, BRONY, WALCE
i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze oraz części zapasowe do nich stale na składzie z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych

Polska S-ka Handlowo Przemysłowa
„PLON"
Składy—ul. Styczniowa № 1
Biuro—ul. Portowa № 6 c
w Wilnie
Depesze: Plon—Wilno. Telefon № 77.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Katalogi, cenniki, oferty odwrotną pocztą gratis i franko.

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa!

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.